Rok VIII. Nr. 162. Sosnowiec, środa 14 czerwca 1933 roku. Cena numeru 10 groszy



# EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni Sosnowiec, Centralna 1e Telefon Redakcji i Administracji 4-94



ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-17; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

## Niemcy sabotują konferencję ekonomiczną W LONDYNIE.

### Specyficzny ton prasy Niemieckiej.

BERLIN, 13. 6. PAT. Prasa hugenberowska w artykułach z Londynu, omawiających stanowisko delegacji niemieckiej na światowej konferencji ekonomicznej, podkreśla, że Niemcy bezwarunkowo nie zgodzą się na żadne ustępstwa w duchu polityki Stresemanna, chociażby to leżało w interesie umów międzynarodowych. Delegacja niemiecka w Londynie bronić może tylko interesów niemieckich.

Celem naszym — pisze „Der Tag" — jest zdobycie swobody w polityce walutowej i handlowej i z tego powodu nie możemy się wiązać nowemi umowami międzynarodowemi, jak to dawniej było praktykowane.

Specjalnie minister Hugenberg pod żadnym warunkiem nie dopuści do cofnięcia dotychczasowych zarządzeń, wydanych przez rząd Rzeszy dla ochrony rolnictwa niemieckiego. Wyklucza to zgóry przystąpienie Niemiec do jakichkolwiek umów, których celem byłaby powszechna redukcja ceł.

Wytyczne niemieckiej polityki handlowej, zawarte są w niemiecko-holenderskim traktacie handlowym. Polityka ta musi iść nadal w tym kierunku, aby Niemcy porozumiały się przedewszystkiem z krajami, które są ich odbiorcami i z któremi posiadają aktywny bilans handlowy.

Odnosi się to przeważnie do krajów, sąsiadujących z Rzeszą niemiecką oraz do Europy południowo - wschodniej.



### OPINJA RUMUŃSKA O RZĄDZIE B. PREMJERA.

BUKARESZT, 13. 6. PAT. Adependan Rumain w ostatnim artykule omawia sytuację gospodarczą, w jakiej pozostawił Polskę ustępujący gabinet premjera Prystora. Dziennik stwierdza, że mimo wyjątkowo ciężkiej konjunktury, która przypadła na okres urzędowania tego rządu, zapewnił on Polsce równowagę gospodarczą opartą o silną walutę i czynny bilans handlowy.

## Walczymy o zachowanie samodzielności Austrji

### Kanclerz Dollfuss o stosunkach z Niemcami

LONDYN, 13. 6. PAT. Kanclerz austrjacki Dollfuss złożył wobec prasy następujące oświadczenie:

„My austrjacy głęboko żałujemy, że nasze stosunki z naszym wielkim sąsiadem niemieckim, z którym związani jesteśmy węzłami wspólnego języka, historji i rozwoju kultury, zostały ostatnio zamącone kilku incydentami.

Mamy szczerą nadzieję, że we wzajemnych interesach obu krajów uda nam się szybko przywrócić dobre i przyjazne stosunki. Walczymy dziś o zachowanie Austrji, jako niepodległego organizmu Centralnej Europy i uważamy, że przez nieustępliwe przytrzymywanie się w naszych wysiłkach tego najwyższego naszego celu, przyczynimy się w bardzo znacznym stopniu do utrzymania pokoju w Europie.

### ZWYCIĘSTWO POLSKICH SZACHISTÓW.

FOLKESTONE, 13. 6. PAT. W pierwszej rundzie olimpijskiego turnieju szachowego drużyna polska wygrała ze Szkocją w stosunku 3 i pół do 3.

—:O:—

### MATTERN NA ALASKĘ.

MOSKWA, 13. 6. PAT. Lotnik James Mattern odleciał z Chabarowska w poniedziałek o godzinie 22.15, kierując się na Alaskę.

—oOo—

### PRZED ODLOTEM ESKADRY WŁOSKIEJ DO AMERYKI.

RZYM, 13. 6. PAT. Odlot napowietrznej eskadry włoskiej, prowadzonej przez gen. Balbo na przelot transatlantycki do Stanów Zjednoczonych, nastąpić ma w najbliższych dniach. Wiadomość o odlocie podana zostanie do wiadomości publicznej dopiero po uskutecznieniu startu z Ortobello.

—0O0—

### CHOROBA HINDENBURGA

Stan prezydenta bardzo poważny.

LONDYN, 13. 6. PAT. Delegacja niemiecka w Londynie jest żywo zaniepokojona wiadomościami, jakie nadeszły tu wczoraj wieczorem z Berlina o stanie zdrowia prezydenta Hindenburga.

Hindenburg od dwuch dni ma silną gorączkę, co wobec jego podeszłego wieku budzi u członków delegacji niemieckiej poważne obawy.

—:O:—

### PRZEMYTNIK Z GRODŹCA ZABITY NA GRANICY.

Wczorajszej nocy na odcinku Brzeziny Śląskie usiłowała przekroczyć granicę szajka przemytników. Do uciekających strażnicy dali szereg strzałów. Jeden z przemytników trafiony kulą w głowę, padł trupem 18-letni Jan Czerwiński z Grodźca, na miejscu.

## Węgry na pasku Niemiec

### POLITYKA WĘGIERSKA ULEGA NIEMCOM.

BUDAPESZT, 13. 6. PAT. W czasie dyskusji w parlamencie legitymista Pallavity wygłosił przemówienie w którem wykazał, że polityka węgierska staje się coraz bardziej uległa wpływom Niemiec.

Niemcy dążą od dawna do uczynienia Węgier swoim wasalem. Dla Węgier niema większego niebezpieczeństwa, jak anschluss, a jedynym sposobem uchronienia się od niego jest związek gospodarczy Węgier z Austrją. Związek taki czyni zbędną wszelką unję osobową.

## Wielka rada faszystów jest wdzięczna Mussoliniemu za pakt 4-ch

RZYM, 13. 6. PAT. W ubiegłej nocy wielka rada faszystowska odbyła ostatnie posiedzenie sesji wiosennej. Minister kolonji De Bono wyraził Mussoliniemu wdzięczność wielkiej rady za zawarcie paktu 4-ch mocarstw. Wielka rada rozpatrywała następnie sprawę przypadającej w dniu 15 b. m. spłaty części długu wojennego wobec Stanów Zjednoczonych. Decyzje w tej sprawie zakomunikowane będą we właściwym czasie. W zakończeniu posiedzenia Mussolini wygłosił dłuższe przemówienie, poruszając szereg zagadnień międzynarodowych i niektóre kwestje, związane z polityką wewnętrzną.

## „Dyskusja polityczna" przy pomocy rewolwerów

### Osiem osób zabitych, 100 rannych

MEKSYK, 13. 6. PAT. Na zebraniu politycznem w mieście Zitacuano doszło do strzelaniny przyczem 8 osób zostało zabitych, a około 100 odniosło rany.

Dyskusja dotyczyła zbliżającej się kampanji wyborczej, przyczem przeciwnicy zacietrzewili się do tego stopnia, że zaczęli się wzajemnie ostrzeliwać z rewolwerów. Większość ofiar stanowią jednak osoby w sporze niezainteresowane. Przy pomocy wojska przywrócono spokój Po mieście krążą patrole. Aresztowano około 30 osób, w tej liczbie burmistrza miasta oraz jednego deputowanego.

### O ZJEDNOCZENIE B. ZWIĄZKÓW WOJSKOWYCH.

WARSZAWA, 13. 6. PAT. Pod przewodnictwem gen. broni Lucjana Żeligowskiego odbyła się ostatnio w lokalu związku legjonistów puławskich międzyzwiązkowa konferencja porozumiewawcza w sprawie utworzenia związku dla byłych polskich formacyj na wschodzie. W konferencji brali udział przedstawiciele legjonistów puławskich, uczestników b. I-go korpusu kaniowczyków, żeligowczyków, murmańczyków, sybiraków i Naczpolu. Utworzono trzy komisje dla opracowania zasad organizacyjnych i statutowych.

### WOJEWÓDZKI KONKURS ŚPIEWACZY W CZĘSTOCHOWIE

CZĘSTOCHOWA, 13. 6. PAT. Wczoraj w teatrze kameralnym pod protektoratem wojewody kieleckiego Paciorkowskiego odbył się wojewódzki konkurs śpiewaczy. Pierwszą nagrodę stanowiło ufundowane przez posła Biluchowskiego stypendjum na dalsze studja wokalne laureata w stolicy.

Przewodniczył komisji konkursowej Baldwin Ramułt, dyr. towarzystwa przyjaciół muzyki i opery narodowej w Warszawie. Pierwsza nagroda zdobyta została przez Franciszka Szymczyka, druga Jerzego Rychtera, trzecią przyznano p. Stasiewiczowej.

### KILOFEM GÓRNICZYM W GŁOWĘ.

Zabójstwo w obronie żony.

PARYŻ, 13. 6. Zamieszkały w Lens górnik Aleksander Bieliński napastował żonę kolegi Andruszkiewicza.

Wczoraj na tem tle doszło do ostrej scysji między Andruszkiewiczową i Bielińskim. Ten wydobył rewolwer i dał do Andruszkiewiczowej strzał, raniąc ją w ramię.

Na odgłos strzału nadbiegł mąż ranionej i uderzeniem kilofa górniczego położył Bielińskiego trupem.

Zabity był człowiekiem żonatym i ojcem czworga dzieci.

# Z kraju i ze świata

### IMPONUJĄCY RUCH W PORCIE GDYŃSKIM.

GDYNIA, 13.6. W ciągu dni 1 01 11 bm. do portu gdyńskiego weszło aż 21 statków próżnych poza tem przybyło kilka z łomem i drobnicą. Na morze wyszło 16 statków z węglem, poza tem jeden z drobnica, ryżem i masłem kakaowem.

Odszedł również do Nowego Jorku statek „Pułaski", która to podróż jest jego zwykłą trasą.

—oOo—

### NIE SZARAŃCZA, LECZ — WAŻKI.

WARSZAWA, 13.6. W związku z wczorajszą alarmującą wiadomością o ukazaniu się w powiatach pułtuskim, radzymińskim, grójeckim i warszawskim szarańczy, informują czynniki miarodajne obecnie, że ma się tu do czynienia nie z szarańczą, ale z wielką chmurą zwykłych ważek, które kształtem swoim przypominają łudząco szarańczę.

Wczoraj po południu starosta radzymiński złożył wydziałowi bezpieczeństwa województwa warszawskiego dokładny raport w tej sprawie.

Rzekoma szarańcza przeleciała w sobotę koło miasta Pułtuska, a następnie skierowała się w stronę powiatu radzymińskiego, gdzie opadła o kilka kilometrów od Wyżkowa, zajmując obszar kilkuset morgów. Następnie część owadów ukazała się w okolicach Rembertowa, obecnie zaś dalszych wieści brak. Po stwierdzeniu wszędzie, że ma się do czynienia nie z szarańczą, lecz z ważkami, zapanował spokój.

—)O(—

### STRASZLIWE ŚLADY NA LOKOMOTYWIE.

GDYNIA, 13.6. Na kołach parowozu pociągu osobowego nr. 612, zdążającego z wybrzeża do Warszawy, zauważono ślady krwi, oraz kawał ludzkiego ciała.

Zarządzono natychmiast poszukiwania, które ustaliły, że na odcinku Rumia — Zagórze leżą zmasakrowane zwłoki jakiegoś mężczyzny, którego identyczności nie udało się dotychczas stwierdzić.

—:O:—

### TŁUM WŁOŚCIAN CHCIAŁ ZLINCZOWAĆ ZŁODZIEJA.

WILNO, 13.6. Pod Wilnem z powodu kradzieży popełnionej w pobliskiej wsi, włościanie wyruszyli do lasu belmonckiego na poszukiwanie złodziei, którzy mieli uprowadzić im krowę. Istotnie krowę zarżniętą znaleziono.

Wywiadowca policyjny zdołał zatrzymać jednego ze złodziei. Tłum chciał odbić aresztowanego i zamordować. Wywiadowca zmuszony był do użycia broni, dzięki czemu udało mu się odprowadzić złodzieja do aresztów.

—:O:—

### ROSJA SPRZEDAJE JAPONJI SACHALIN?

CHARBIN, 13.6 „Charbinskoje Wremja" ogłosiła sensacyjną wiadomość o możliwości sprzedaży przez rząd sowiecki Sachalinu.

Sprzedaż Sachalinu pozostawać ma w związku z wycofaniem się Rosji sowieckiej z Mandżurji i sprzedażą kolei wschodnio-chińskiej. Rokowania w sprawie nabycia przez Japonję połowy Sachalinu należącego do Rosji sowieckiej mają nastąpić wkrótce.

—:O:—

### NIE NALEŻY SPAĆ W KAWIARNI

WIEDEŃ, 13.6. Wczoraj we wczesnych godzinach rannych, w jednej z kawiarń Prateru, doszło do wyrównania starych porachunków pomiędzy eleganckimi apaszami Wiednia

Po słownych argumentach doszło do wzajemnej wymiany strzałów. Strzały nie raniły przeciwników, natomiast jedna z kul ugrzęzła w biodrze śpiącego przy stoliku kawiarnianym 36-letniego urzędnika prywatnego Ernesta Fischera

Kula przedarła tętnicę i zanim przybyła pomoc — Fischer zmarł.

Apasze zbiegli. Policja zarządziła za nimi pościg.

# W przyszłej wojnie nawet psy staną w szeregach walczących.

## Jak Niemcy trenują psy do wojny? — Specjalne szkoły — Psy przeciwnikami masek gazowych.

Niemcy pierwsi zwrócili uwagę podczas wojny światowej na usługi jakie pies może oddać w wojsku, szczególnie o ile chodzi o służbę łączności. Ileż to razy w czasie działań wojennych, zwłaszcza podczas walki pozycyjnej na froncie francusko - niemieckim, po morderczym ogniu artyleryjskim, gdy wszelkie środki łączności, jak telefon itp. były zniszczone, wiadomości i rozkazy przesyłano za pośrednictwem psów. Nieocenione również usługi oddają psy w służbie sanitarnej. Mając powyższe dane na względzie Niemcy stworzyli wspaniale zorganizowaną

**wojskową szkołę tresury psów,**

znajdującą się w Kummersdorfie w pobliży Berlina.

Szkoła ta zakrojona na bardzo szeroką skalę, jest jedyną w swoim rodzaju. Posiada ona dwa odziały: pierwszy t. zw. przygotowawczy, w których wychowanków ćwiczą w wytrzymałości. Składają się nań długie biegi, zwłaszcza w ciemności, wspinanie się na góry, przebywanie wpław rzek, pokonywanie przeszkód itp. Drugi obejmuje tresurę specjalną, zależnie od tego, do jakiej kategorji dany pies został zaliczony.

Podczas wojny, a nawet jeszcze po wojnie, stosowano dwie metody tresury: albo pies po odnalezieniu rannego przynosił przodownikowi swemu przedmiot, należący do rannego, albo też, pozostając przy nim

**głośnem ujadaniem, a nawet wyciem przywoływał pomoc.**

Oba sposoby okazały się wadliwemi. W pierwszym bowiem wypadku przez szamotanie się z rannym psy niejednokrotnie przyczyniały się do pogorszenia stanu zdrowia, w drugim zaś zwracały uwagę nieprzyjaciela. To też oba te systemy zostały wyrugowane, a obecnie szkoła w Kummersdorfie stosuje nowy sposób. Pies otrzymuje obrożę, do której przymocowuje się kilka dość długich rzemiennych pasów, nie przeszkadzających mu jednak w ruchach. W wypadku odnalezienia rannego, pies oderwawszy jeden z owych rzemieni, przynosi go na posterunek. Jest to znak, że sanitarjusz bezzwłocznie udać się ma za psem,

**który mu wskaże miejsce pobytu rannego.**

Bardziej dowcipny i szczególnie zasługujący na uwagę jest sposób tresury psa łącznikowego. Największa trudność polega na tem, aby pokazać psu, w jaki sposób i dokąd ma zanieść dane mu zlecenie. Zagadnienie to zostało rozwiązane przy pomocy nowowynalezionego automatu. Aparat ten jest zbudowany w formie maleńkiego czołgu, który pokonywać może cały szereg przeszkód w terenie, jak: rowy, pagórki etc. Wewnątrz znajduje się maszynerja, zezwalająca na kierowanie czołgiem w dość znacznej odległości przy pomocy prądu elektrycznego, przechodzącego po drutach izolowanych, które odwijają się ze szpulki w miarę oddalania się czołgu. W przedniej części czołgu ukryty jest niewielki rezerwuar z płynem, który sącząc się bezustannie pozostawia silnie woniejące ślady, po których

**pies nieomylnie podąża do wyznaczonego celu.**

Pomimo najnowocześniejszych i najpomysłowszych sposobów, jakiemi posługiwali się kierownicy szkoły w Kummersdorfie, nie udało się im przeprowadzić jednego z najbardziej może koniecznych eksperymentów, mianowicie zmusić psa do noszenia maski przeciwgazowej.

M. K.



### HITLEROWCY STRZELAJĄ DO ŻYDÓW W KOWNIE.

KOWNO, 13.6. Dziś w nocy na głównej ulicy w Kownie, Aleji Wolności, dwaj Niemcy hitlerowcy napadli na 2 żydód i ciężko ranili, 1 z nich, niejakiego Berga. Hitlerowcy zatrzymani oświadczyli, że byli w stanie pijanym i nie pomiętają co robili. Hitlerowcy dali w kierunku żydów dwa strzały rewolwerowe.

# Wiceminister inż. Gallot

## o swem ustąpieniu.

W związku z wiadomościami o ustąpieniu podsekretarza stanu w minist. komunikacji inż. Gallota, zwróciła się ajencja „Iskra" do niego z prośbą o informacje, jak należy komentować te wiadomości.

— Owszem, czytałem te różne fantazje, które część prasy snuje na mój temat — oświadczył p. wiceminister inż. Gallot — nie mogę jednak potraktować ich bardziej serjo, niż na to zasłużyły. Jedni umieścili mnie już z powrotem w zakładach modrzejowskich, co jest zupełnie nieprawda. Inni dopatrzyli się jakichś konfliktów między p. ministrem inż. Butkiewiczem a mną chęć miałem i mam jaknajmilsze wrażenia ze współpracy z panem ministrem. Inni wreszcie robią mnie nawet kuzynem p. premjera Prystora. Byłoby to dla mnie istotnie pokrewieństwo bardzo zaszczytne, ale niestety istnieje ono tylko w fantazji owych rzekomo wtajemniczonych informatorów. Prawdą jest tylko to, iż istotnie opuszczam swoje stanowisko i sądzę, że mam prawo po półtorarocznej dość wyczerpującej pracy na niem, opuścić je bez sensacyjnych domysłów. Nie idę do Modrzejowa, lecz przedewszystkiem będę na urlopie, choćby z tego powodu, że nietylko przez te ostatnie półtora roku, ale już od czterech lat ani tygodnia urlopu nie miałem. Jak wrócę z urlopu, to może panowie się dowiedzą na jaką placówkę pójdę.

* * *

Dowiadujemy się, że wiceminister Gallot po opuszczeniu swego stanowiska nie powróci do dyrekcji zakładów modrzejowskich, ani też — jak doniosły niektóre dzienniki — nie obejmie dyrekcji zakładów żyrardowskich. Inż. Gallot po opuszczeniu stanowiska wiceministra komunikacji wyjechać ma na kilkotygodniowy wypoczynek.

# Groźba wojny

## sowiecko - mandżurskiej.

WARSZAWA, 13.6. Podróżni, przybyli z Syberji do Mukdenu, zgodnie stwierdzają, iż dowództwo sowieckie w pasie przygranicznym wzdłuż granicy sowiecko — mandżurskiej poczyniło znaczne przygotowania na wypadek wojny z Mandżurją. W pobliżu miejscowości Spash na wschodniem pograniczu Mandżurji utworzono nowe wielkie lotniska wojskowe, zaopatrzone w najnowocześniejsze urządzenia, a zwłaszcza doskonałą obronę przeciwlotniczą. Lotnisko to może pomieścić setki ciężkich oraz lekkich samolotów wojskowych. Dowództwo sowieckie urządza pozatem we wszystkich strategicznych punktach w pobliżu pogranicza wielkie parki, gdzie magazynuje tanki, działa amunicję, oraz środki żywności

Ambasador japoński w Moskwie Ota, odwiedził zastępcę komisarza spraw zagranicznych Sokolnikowa i zakomunikował mu zgodę rządu mandżurskiego na propozycję sowiecką rozpoczęcia 25 bm. w Tokio rokowań sowiecko - mandżurskich w sprawie sprzedaży wschodnio—chińskiej linji kolejowej

# Zmarł przy czarnych świecach.

## Niezwykły „sąd Boży" w Piotrkowie.

PIOTRKÓW, 13.6. W niedzielę, 11 bm. odbył się w Piortkowie rzadki w sferach semickich ceremonjał t. zw. sądu przy czarnych świecach. Mianowicie Josek Schielman, właściciel realności miejskiej w Piotrkowie wniósł skargę do sądu grodzkiego w sprawie przyznania mu eksmisji lokatora jego domu, właściciela sklepu obuwia Joska Ritterbanda. Na zasadzie dostarczonego materjału dowodowego. sąd grodzki przyznał Schielmanowi prawo eksmisji nadając wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności.

Ponieważ obie strony należały do sfer żydowskich, uznających tradycję rytuału talmudowego, przeto Ritterband zaproponował rozstrzygnięcie sprawy drogą rabinackiego sądu przy czarnych świecach. Podczas trwania obrad sądu polubownego w mieszkaniu niejakiego Ajzenberga przy ul. Marsz. Piłsudskiego, a mianowicie w chwili składania przysięgi, Josek Schielman runął z krzykiem na ziemię. Wszelka pomoc lekarska, wezwana natychmiast, nie odniosła pożądanego skutku i Schielman zmarł w przeciągu kilkunastu minut, nie odzyskawszy przytomności.

Sąd powyższy uważany jest w sferach rytualnych Piortkowa za dopust Boży. Na zebraniu senjorów żydów postanowiono Riterbanda nie eksmitować i zgodnie z „wyrokiem Bożym" ustalić go wiecznym lokatorem posesji Schielmana.

# Przed feralnym 15 czerwca

Bruksela, w czerwcu.

Co się stanie z terminem płatności długów wojennych winnych Ameryce? Zdaje się, że jest to pierwsza przeszkoda, o którą już na progu potknie się międzynarodowa konferencja ekonomiczna.

Od sześciu miesięcy oczekuje się ogłoszenia moratorjum w sprawie tego terminu, zdrowy rozsądek bowiem wymaga, by zawieszono wszystkie płatności aż do definitywnego załatwienia kwestji odszkodowań. Tak też postąpiono na konferencji w Lozannie, gdy chodziło o uregulowanie — a raczej zawieszenie — odszkodowań niemieckich, zawieszenie, usilnie popierane przez sfery dyplomatyczne amerykańskie, które wówczas dały do zrozumienia że i one w odpowiednim czasie będą skłonniejsze do uregulowania długów wojennych. Wiemy, jakie powody skłoniły Hoovera do ogłoszenia moratorjum, niczego jednak nie wskórał, zamrożonego kapitału amerykańskiego, dochodzącego do m i l j a r d o w y c h s u m, nie oswobodził, doprowadził natomiast do tego, że państwa europejskie przestały płacić długi wojenne Ameryce.

Prezydent Stanów Zjedn. Roosevelt, którego kierunek polityczny jest mniej izolacyjny od jego poprzednika, niejednokrotnie już objawiał dobre chęci w tym kierunku niestety wszystkie jego zamiary rozbijają się o nieustępliwe stanowisko, zajęte przez posłów i senatorów, którzy nawet o przesunięciu terminu płatności długów wojennych słyszeć nie chcą.

Jakie stanowisko w tym wypadku zajmie Francja oraz Anglja?

We Francji sprawa przedstawia się zupełnie zwyczajnie, poprostu nie zapłaci, gdyż wychodzi z założenia, że jeżeli jej Niemcy nie płacą odszkodowań, to ona nie ma obowiązku spłacać długów zaciągniętych dla wspólnego zwycięstwa. Mimo jednak tego stanowiska, rząd francuski byłby skłonny zapłacić sumę 20 miljonów dolarów (ratę grudniową), gdyby ogłoszono moratorjum na zapadłość 15 czerwca.

Rząd angielski wychodzi znowu z innego założenia i twierdzi, iż mimo, że niema w budżecie uchwalonej odpowiedniej sumy na spłatę tej raty, oraz w razie wypłacenia 2-ch rat grudniowej oraz czerwcowej, powstanie dziura w budżecie w wysokości 48 miljonów funtów, zapadającą ratę należy zapłacić. Wielka Brytanja jest wierzycielem całego prawie świata, kapitały umieszczone tylko w Ameryce dochodzą do 4 miljardów funtów, co jej przynosi około 200 miljonów rocznego zysku i dlatego też niedotrzymanie zobowiązań odbiłoby się fatalnie na jej wierzytelnościach, a zarazem na bilansie handlowym, gdyż wpływy powyższe są jego równowagą. Równocześnie na mocy ostatniej uchwały kongresu St. Zj. Anglja zarobi na czysto 7 miljonów funtów, gdyż zamiast 19 milj. zapłaci 12 milj. z powodu możliwości spłaty w srebrze, a 12 milj. — jak powiedział w izbie lordów lord Snowden — wart jeszcze jest „honor Anglji“.

Te właśnie czynniki spowodują prawdopodobnie, że Anglja wypełni swe zobowiązania 15 czerwca, skutki jednak fatalnie odbiją się na jej handlu, oraz przesuną na dalszą metę ustabilizowanie się funta

# Na wysuniętym brzegu Polskiego Morza.

## Półwysep Hel po trzynastu latach polskich rządów.

(Od własnego korespondenta).

Hel, w czerwcu 1933.

Nie wielu jest takich ludzi, któryby zwiedzając naszą, wspaniale rozbudowaną Gdynię, nie urządzili sobie przejażdżki parowcem na półwysep Hel. Jest to bowiem najpiękniejsza wycieczka morska w granicach naszego wybrzeża.

Już po kilku minutach jazdy turysta podziwia imponującą panoramę portu gdyńskiego, a ledwo znikną z oczu zarysy tego „poemato z betonu i żelaza“, już w lekkiej mgle porannego słońca wyłaniają się zabudowania Helu, tej miłej i aromatycznej wioski rybackiej, leżącej na samym cyplu półwyspu helskiego. Wygodne statki „Żeglugi Polskiej“, prując raźno przejrzyste fale polskiego morza, już po godzinie jazdy docierają do portu helskiego.

Każdy, kto nie był już od kilku lat na Helu, jest przyjemnie zdziwiony olbrzymim postępem w rozbudowie tego romantycznego osiedla nadmorskiego. Już z oddali wpada w oko długi szereg nowych budynków (przeważnie pensjonaty i prywatne wille), a specjalnie wyróżnia się wybudowana przed kilku laty nad brzegiem morza kolonja rybacka, licząca przeszło 50 domków, wzniesionych przy pomocy państwowego banku rolnego. Patrząc na Hel z daleka, od strony zatoki, ma się wrażenie, że to już nie wioska, ale pokaźne wcale miasto.

Bardzo dodatnio dla gospodarki polskiej nad morzem wypadnie porównanie dzisiejszego Helu z jego wyglądem w r. 1920. Przezwyciężając naprzykład olbrzymie trudności techniczne, związane z budową linji kolejowej wzdłuż całego półwyspu, dokonaliśmy dzieła, na które Niemcy nie odważyli się przed wojną.

Na miejscu starego, drewnianego mola, powstało nowe molo kamienno-betonowe z przystanią pasażerską, powstało jeszcze drugie molo handlowe, następnie — również za czasów polskich — wybudowano łazienki, wspomnianą już kolonję rybacką, gmach poczty, stację meteorologiczną, zaś prywatna inicjatywa stworzyła liczne pensjonaty, hotele, domy kuracyjne i wille prywatne.

Mieszkańcy Helu, niestety w dużej części jeszcze niemcy (pochodzenia holenderskiego) chcąc nie chcąc muszą uznać, iż rządy polskie stworzyły dla nich erę poważnego wcale dobrobytu. Dawne pustkowie, zapełnione jest dziś, zwłaszcza w pełnym sezonie, letnikami ze wszystkich stron Polski, którzy nawet w dobie obecnego kryzysu pozostawiają dużo pieniędzy na Helu. Silny ruch budowlany na półwyspie, podobnie zresztą jak i na całem wybrzeżu — wzmocnił gospodarczo miejscowych rzemieślników.

Dzisiaj wioska Hel, właściwie nawet nie wioska, ale małe miasteczko, liczy blisko 1000 stałych mieszkańców, zaś ruch letników i turystów w ciągu całego roku obliczyć można napewno cyfrą kilkudziesięciu tysięcy. Z chwilą przełamania zasady dopuszczania do Helu jako stałych mieszkańców jedynie ewangelików — znalazły tam osiedlenie i katolickie rodziny rybackie, jak również powstało tam kilka polskich placówek handlowych i gospodarczych.

Stary i ciekawy kościół gotycki leżący na samem wybrzeżu, to miejsce modlitwy dla ewangelików. Katolicy gnieżdżą się w małym drewnianym kościółku, przerobionym z szopy strażackiej. Ale i w tym kierunku uczyniono duży krok naprzód, ponieważ prawie, że na ukończeniu jest już budowa nowego i pięknego kościoła katolickiego.

Wogóle na każdym kroku widać na Helu znaki polskości. Wszelkie napisy na domach, składach, kawiarniach są jedynie w języku polskim. Starzy rodowici helanie nie mówią coprawda językiem polskim, ale dorastająca młodzież włada już nim całkiem dobrze. Zrobiła to szkoła polska, w której zamiast Wilhelma i Bismarka wisi na ścianie mapa Polski, Orzeł Biały i portret i prezydent Rzplitej.

W rezultacie stwierdzić można że helanie czują się dobrze pod rządami Polski i nawet niemcy nie życzą sobie powrotu do dawnych przedwojennych warunków.

L. Ł.

# Uwadze akad. pragnących wyjechać na studja zagranicę.

**Akademickie biuro informacyjne istniejące od roku 1924 w Warszawie, Plac Żelaznej Bramy nr. 6-11, tel. 253-68, podaje do wiadomości zainteresowanych że ogzamina wstępne na niektórych Uczelniach Zagranicznych rozpoczynają się niebawem. Ze względu na liczne formalności związane z uzyskaniem dopuszczenia do egzaminu wstępnego, wskazanem jest niezwłoczne składanie dokumentów.**

**A. B. I. przez cały rok bez przerwy udziela informacyj, o studjach zagraniczą załatwia tłumaczenia dokumentów na języki obce, uzyskuje przyjęcia na Uczelnie Zagraniczne (Francja, Belgja, Szwajcarja, Włochy, Anglja, Ameryka itd.) wydaje dowody Międzynarodowej Konfederacji Studentów C. I. E. załatwia ulgowe i bezpłatne wizy, oraz bilety kolejowe i morskie. Ku wygodzie zainteresowanych urządzona została czytelnia programów wszystkich wyższych i zawodowych zakładów naukowych.**

**Wzywa się młodzież akad., aby przed rozpoczęciem wszelkich kroków do wyjazdu na studja zagr. zasięgała dokładnych informacyj w A. B. I. w Warszawie, których brak naraża niejednokrotnie na niepowetowane straty.**

**Szczegółowe informacje udzielane są bezpłatnie. pisemnie po nadesłaniu w znaczkach pocztowych kosztów porta.**

# Boże Ciało

Jasnowidzenia, języka aniołów trzebaby zapożyczyć, żeby w pełni objąć i godnie wysławić znaczenie dla nas Najświętszej Eucharystji. Wszak Eucharystja to ukryty pod nikłą postacią chleba Bóg — Człowiek Jezus Chrystus. Ten sam żywy Jezus Chrystus, który w bezgranicznej ku nam miłości, dla naszego wiekuistego szczęścia stał się człowiekiem, ogłosił Boską swą Naukę, poniósł okropną mękę i pełen chwały zmartwychwstał. Ten sam Jezus Chrystus, który 19 wieków temu jednym aktem swojej woli ciszył rozpętane żywioły, uzdrawiał chorych, wskrzeszał umarłych. Nie było dla Niego trudnością pomyśleć tylko w Kanie Galilejskiej, a z wody stało się wino w najlepszym gatunku, nie było dla Niego trudności dwoma słowami ożywić Łazarza, którego martwe ciało już było w rozkładzie, nie jest też dla Jego Boskiej Wszechmocy żadną trudnością przeistoczyć ofiarowany we Mszy Świętej chleb pszeniczny w Siebie Samego i ukryć swoje Bóstwo i Człowieczeństwo pod postaciami tegoz chleba. Eucharystja — to słońce naszego życia nadprzyrodzonego, — to niewyczerpana Krynica Boskiej prawdy, łaski i miłości. Jeżeli więc komu, to Jezusowi w Eucharystji należy się od nas wiernych dzieci Jego Kościoła najgłębszy hołd czci i uwielbienia, na jaki tylko zdobyć się możemy. Dniem hołdu, składanego Jezusowi w Najśw. Sakramencie jest jutrzejsze wielkie święto Bożego Ciała. Oto jutro Nieśmiertelny Król wieków wynijdzie ze świątyni pod osłoną eucharystycznych postaci w uroczystej procesji na ulice naszego miasta. Jak kochający a stęskniony ojciec każe się prowadzić pomiędzy swoje ukochane dzieci.

Miasto nasze jest szczerze serdecznie przywiązane do Chrystusa, Jego świętego Kościoła. Swoje przywiązanie niejednokrotnie żywiołowo podkreślało. Niech więc w dniu jutrzejszym masowo wylegnie na spotkanie Swojego Pana nad Pany niech Mu się ustroi wspaniale, odświętnie, niech przez jaknajliczniejszy udział w procesji jawnie, publicznie wobec inowierców przyzna się do Niego i z pieśnią oraz modlitwą odda Mu hołd. Niech wszystkie instytucje i organizacje katolickie naszego miasta zamanifestują swój względem Niego pietyzm przez nadesłanie pocztów sztandarowych i delegacyj — słowem, niech całe społeczeństwo naszego miasta jutro Go uwielbi.

Christum Regem dominantem gentibus venite adoremus — Chrystusowi Królowi narodów pójdźmy pokłońmy się.

Ks. T. Jankowski

# 15 lipca rozpocznie się budowa linji tramwajowej w Sosnowcu

## Zgórą 300 robotników znajdzie pracę

Fundusz pracy kończy w tym miesiącu prowizoryczny okres swojej egzystencji. Nie mając jeszcze ugruntowanych własnych dochodów i wpływów, wegetował w oparciu o subsydja i awanse skarbowe.

Dopiero ostatnie tygodnie przyniosły poprawę tak, że dyrekcja funduszu mogła przystąpić do realizowania konkretnych swoich zadań, t. j. organizowania prac celowych dla zatrudnienia bezrobotnych.

Jak wynika ze sprawozdania, złożonego przez dyrekcję funduszu na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów zostało już zawartych i podpisanych szereg umów na wykonanie robót meljoracyjnych w resorcie ministerjum rolnictwa, drogowych i komunikacyjnych w resorcie ministerjum kolei, samorządowych i innych, szybko rentujących się, jak np. dokończenia zaawansowanych gmachów, przedsiębiorstw i t. p.

Dotychczas fundusz zawarł umowy na wykonanie robót w woj. warszawskiem kosztem 3,5 miljona, krakowskiem 4,5 miljona, kieleckiem — 2 miljony, śląskiem — 4,5 miljona, łódzkiem — 725.000 zł., lwowskiem—600.000, lubelskiem—600.000 poznańskiem—700.000, pomorskiem 650. 000, białostockiem — 500.000, wołyńskiem — 700.000, wileńskiem — 300.000, poleskiem 350.000, stanisławowskiem—350.000, nowogródzkiem — 70.000 i tarnopolskiem — na 80.000 zł.

Ogółem zawarte dotychczas umowy opiewają na zgórą 20 miljonów złotych. Zaliczki już się wypłaca i roboty powinny ruszyć jeszcze w czerwcu. Przewiduje się, że zatrudnią one na terenie całego państwa około 50.000 bezrobotnych.

W dniu 13 bm. odbyło się posiedzenie komitetu naczelnego funduszu dla zatwierdzenia sprawozdania z dotychczasowej działalności i zapoznania się ze stanem finansowym funduszu. Komitetowi naczelnemu przedłożony będzie do zatwierdzenia projekt preliminarza budżetowego do końca r. budżetowego, t. j. do 31 marca 1934 r.

Preliminarz przewiduje, że ze źródeł ustawowych wpływ wyniesie 74,5, z dotacyj skarbowych — 20, z ofiar i t. p. — 5,5 miljona zł.

W rozchodach — pomoc doraźna figuruje w kwocie 37 i zatrudnienie bezrobotnych — około 60 miljonów.

* * *

Jak to już pokrótce donosiliśmy, od trzech blisko tygodni trwały petraktacje między dyrekcją tramwajów elektrycznych Zagłębia Dąbrowskiego, a funduszem pracy, w sprawie udzielenia tramwajom pożyczki na buodwę projektowanej już oddawna linji tramwajowej w Sosnowcu.

Pertraktacje te uwieńczone już zostały pomyślnym skutkiem. Wszystkie formalności, dotyczące pożyczki zostały załatwione i w tych dniach podpisana została umowa.

Fundusz pracy udzielił tramwajom elektrycznym pożyczkę w wysokości 587.000 zł., pozatem przyrzekł w trakcie budowy udzielić dalszych pożyczek dodatkowych sum na robociznę.

Plan budowy linji jest już dokładnie opracowany i odesłany do magistratu, skąd następnie już w przyszłym tygodniu przesłany będzie do ministerjum komunikacji do rozpatrzenia i zatwierdzenia.

Jak nas informują, sprawa zatwierdzenia planu nie natrafi na żadne trudności, ani też nie odwlecze budowy linji, gdyż ministerjum przyrzekło, że ze względów na konieczność szybkiego zatrudnienia bezrobotnych, postara się sprawę zatwierdzenia planu załatwić jaknajszybciej.

Nowa linja długości 7 klm., przechodzić będzie od t. zw. Werku Milowickiego ulicami: Piłsudskiego, Sienkiewicza, Kościelną, Małachowskiego, 1 maja, Ludwika, Narutowicza, Staszica i Perla aż do wylotu ul. Okrzei.

Koszt budowy linji wraz z budową podstacyj, warsztatów i remizy wyniesie 1 miljon 400 tys. zł.

Budowa rozpocznie się najpóźniej około 15 lipca br., gdyż w tym mniejwięcej czasie nadejdzie pierwszy transport szyn, zamówionych w zakładach ostrowieckich.

Towarzystwo tramwajów w związku z budową nowej linji, będzie musiało kupić 4 — 5 wozów motorowych, które również wykonane zostaną w Polsce.

Według prowizorycznego obliczenia, przy budowie linji znajdzie pracę około 250 robotników, prócz tego około 50 robotników, którzy zatrudnieni będą przy montażu i w warsztatach, razem więc około 300 robotników. Ponieważ umowa, zawarta między towarzystwem tramwajowem a funduszem pracy nakłada na wierzyciela obowiązek wyzyskania odpowiedniej ilości dniówek roboczych, co ma na celu zatrudnienie jaknajwiększej liczby bezrobotnych — płace nie będą przekraczać przyjętych obecnie norm i wynosić będą maksymalnie: dla robotników niewykwalifikowanych — 4 zł., wykwalifikowanych 5 zł. i dla dozoru 6 zł. na dniówkę.

Podkreślić pozatem należy fakt, że dzięki budowie linji tramwajowej w Sosnowcu znajdzie pracę nietylko wyżej wspomnianych 300 robotników przy samej budowie i przy produkcji szyn w zakładach ostrowieckich zatrudnionych zostanie zgórą 100 robotników, a pozatem znajdzie zatrudnienie kilkudziesięciu robotników w kamieniołomach.

Oczywiście będzie to praca zaledwie na kilka miesięcy. W każdym bądź razie ta jedna tylko budowa linji odpręży cokolwiek dotychczasową sytuację. Cały szereg innych projektowanych inwestycyj za pożyczki z funduszu pracy również przyczyni się do złagodzenia skutków bezrobocia.

# Walne zebranie

### członków koła polskiego białego krzyża w Będzinie

W sali posiedzeń sejmiku będzińskiego odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków będzińskiego koła polskiego białego krzyża. Zgromadzenie zagaił prezes dyr. Markiewicz. Do prezydjum powołano zastępcę starosty p. Antoniego Izydorczyka jako przewodniczącego, starościnę Boxową i dyr. Markiewicza. Sekretarzował p. Skowron.

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego walnego zgromadzenia starościna Boxowa przedstawiła sprawozdanie z działalności P.B.K. w Będzinie za r. 1932-33 p. Nowara sprawozdanie rachunkowe i przewodniczący sprawodanie kom. rew., na wniosek której zgromadzenie uchwaliło ustępującemu zarządowi absolutorjum. Budżet na r. 1933-34 zamykający się w dochodach i rozchodach 6.660 zł. uchwalono jednogłośnie.

Do zarządu na rok 1933-34 wybrano pp.: starościnę Boxową, Ocioszyńską, dyr. Markiewicza, inspektora Luchowca, zastępcę starosty Izydorczyka, dyr. Rogójskiego, Nowarę i Skowrona.

Do kom. rew. pp.: Kulejowskiego, Świętochowskiego i por. Zacharę. Delegaci na okr. walne zgromadzenie i naczelne walne zgromadzenie pp. starościna Boxowa i dyr. Piotr Markiewicz.

# Tragiczna śmierć dwojga narzeczonych pod Czeladzią

### 4 OSOBY ZASYPANE PIASKIEM W NIELEGALNYM SZYBIKU.

Nie przeminęły jeszcze echa strasznego wypadku na kopalni „Saturn", gdzie śmierć poniosło 3 robotników, a już mamy do zanotowania nową tragedję, jaka rozegrała się w nielegalnym szybie na terenach między Czeladzią a Milowicami.

Nielegalne szybiki znajdują się w dołach tuż za „13" szybikiem tow. „Saturn", skąd spółka akcyjna Giesche w Katowicach wybiera piasek do podsadzki.

Węgiel wydobywany z odkrywek stanowił źródło dochodu wielu rodzin bezrobotnych z Czeladzi, Milowic, Małej Dąbrówki na G. Śląsku i okolicy.

Wczoraj w godz. wieczorowych do nielegalnych szybów udało się kilka osób z Czeladzi, a między nimi i *Stefan Szmal, lat 26* (Czeladź, Będzińska 19), *jego narzeczona, 30-letnia wdowa Wiktorja Skowron* (Będzińska 19) i *bezrobotny Waga.*

O godz. 12.45 w nocy, kiedy wszystkie osoby znajdując się w pozycji leżącej wydobywały węgiel, wskutek dużego podkopu oberwał się nagle ogromny zwał piasku, który spadając z 15 metrowej wysokości, pogrzebał 4 osoby w tem dwóch ślązaków oraz *Szmala i Skowronową.*

Stojący w oddali Waga na widok spadającej lawiny piaskowej w ostatniej chwili, ratując się ucieczką zdołał uniknąć śmierci.

Na wszczęty alarm pośpieszono zasypanym z natychmiastową pomocą. Po odkopaniu części piasku wydobyto jeszcze żywych dwóch ślązaków, którzy nie chcąc podać swych nazwisk uciekli w niewiadomym kierunku.

W trzy godziny później załoga dotarła do Szmala i Skowronowej. Leżeli oni przy sobie z zaciśniętemi kurczowo dłońmi. Już nie żyli. Na sinych twarzach znać było większe rany.

Zwłoki ofiar przewieziono do kostnicy w Małej Dąbrówce..

Szmal i Skowronowa od kilku lat byli narzeczonymi, przyczem w nadchodzącą niedzielę miał odbyć się w Czeladzi ślub.

Skowronowa pracowała na kop. „Czeladź" na Piaskach i korzystając z dwutygodniowego urlopu, udała się wraz z narzeczonym po węgiel.

Miejsce tragicznego wypadku w ciągu całego dnia oglądały gromady ludzi.

# KRONIKA

| Czerwiec 14 Środa | Dziś: Bazylego W.<br>Jutro: Boże Ciało<br>Wschód słońca: 3.32<br>Zachód słońca: 19.56 |
|---|---|

WARSZAWA.

Środa, 14 czerwca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.15. Dz. poranny i wiad. sport. 7.20 Muzyka 7.52. Chwilka gospodarstwa domowego. 7.55. Program na dz. bież. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Muzyka salonowa. 12.25. Przegl. Pras. Polsk. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. połudn. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom Państw. Inst. Eksport. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 15.45. Skrzynka P. K. O. 16.00. Koncert popołudn. 17.00. Pogadanka aktualna. 17.15. Płyty. 18.15 Sport w starożytności. 18.35. Recital śpiew. 19.10 Dokąd jechać i jak się urządzić. 19.20. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Kwadrans lit. 20.00. Muzyka lekka. 20.50. Dz. wiecz. 21.00. Skrzynka poczt. roln. 21.10. Odczyt w jęz. esperanckim z Krak. 21.25. Koncert muz. polskiej. 22.25. Wiad. sport. 22.35. Wiad. meteor. i kom. polic 22.40. Muzyka tan.

WARSZAWA.

Czwartek, 15 czerwca.

8.55. Program na dz. bież. [illegible].00. Nabożeństwo z Krak. 1.58. Sygnał czasu. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. PIM. 12.15. Poranek symf. 14.00. Wynik konkursu na odczyty gospodarzy małorolnych w Polsk. Radjo. 14.15. Koncert. 14.45. Bieżące prace w ogrodzie warzywnym. 15.05. Płyty. 15.30. Wiad. bież. 15.35. Płyty. 16.00. Program dla dzieci. 16.30. Muzyka lekka. 17.00. Odczyt p. t. Wrażenia z wycieczki na ptasie wyspy w Estonji. 17.15. Tr. z Kosowa fragment wesela huculskiego. 18.35 Program na dz. nast. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Słuch. p. t. Zbyszko i Danusia 19.40. Skrzynka poczt. 20.00. Koncert popularny. W przerwie o 20.55 — 21.05. Dz. wiecz. 22.00. Muzyka tan 22.25. Wiadomości sport 22.40. Wiad. meteor. i kom. polic. 22.45. Muzyka tan.

KATOWICE.

Środa, 14 czerwca

7.00. Tr. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.25. Codz. przegl. Prasy Polsk. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. popołudniowy z Warsz. 14.55. Płyty. 15.05. Kom. gospod. 15.15. Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty. 16.00. Muzyka z Ciechocinka. 17.00. Pogad. z Warsz. 17.15 koncert ork. mandolinistów 18.15. Odczyt z Warsz. 18.35. Płyty. 19.10. Fotografja. 19.25. Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Tr. z Warsz. 21.10. Odczyt w jęz. esperanckim z Warszawy. 21.25. Tr. z Warsz. 22.40. Program na dz. nast. 22.45. Płyty 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

—:0:—

**PORZĄDEK NABOŻEŃSTW W UROCZYSTOŚCI I PODCZAS OKTAWY BOŻEGO CIAŁA W KOŚCIELE WNIEBOWZIĘCIA N. M. P. W SOSNOWCU.**

Środa, 14 bm. o g. 6.30 popoł. Pierwsze nieszpory uroczystości Bożego Ciała z wystawieniem N. Sakram. i procesja.

Czwartek urocz. Bożego Ciała. g. 5 r. Prymarja. 8 r. Msza św. 9 Msza św. 10 Suma, zaraz po Sumie (jeżeli nie będzie deszczu) wyruszy na miasto procesja eucharystyczna do ołtarzy. O g. 5-ej popoł. nieszpory.

Przez całą oktawę Bożego Ciała w dnie powszednie Msza św. z wystawieniem N. Sakr. z procesją rozpoczynać się będzie o g. 9 rano, a niespory również z wystawieniem, kazaniem i procesją o g. 6.30 popoł.

Procesja eucharystyczna w dzień Bożego Ciała pójdzie ulicami: Piłsudskiego, 3-go Maja i Małachowskiego.

Było by wskazane, żeby wychodzące na te ulice okna i balkony mieszkań rodzin katolickich były na czas procesji odpowiednio przyozdobione, w braku innych ozdób niechby przynajmniej w każdym oknie był obraz religijny albo paliły się dwie lub jedna świeca.

Do wszystkich biorących udział w procesji zwracam się z prośbą by przestrzegali porządku — podczas pochodu nie wyprzedzali baldachimu, przed baldachimem według ceremonjału idą tylko bractwa ze światłem, obrazy, chorągwie, sztandary, delegacje różne, wszyscy inni poza baldachimem.

Porządek nabożeństw w niedziele i święta przez czas wakacyj szkolnych.

O g. 5-ej Prymarja. 8 godz. Msza św. 10 godz. Suma. 12 godz. Msza Św.

Ks. T. Jankowski, proboszcz.

## Z SOSNOWCA.

### Z ŻYCIA ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO W SOSNOWCU.

W lokalu Z. N. P. przy ul. Dęblińskiej 13 odbyło się pierwsze zebranie nowowybranego zarządu powiatowego Z. N. P. na którem zarząd ukonstytuował się następująco: P. T. Olearczyk—przewodniczący, P. Wachełko—zastępca przewodniczącego, K. Dobrowolski—sekretarz, K. Kędzierski — skarbnik. Pozatem utworzono następujące sekcje: społeczno-oświatową — przewodniczący T. Olearczyk, pedagogiczną — p. Bartoszewski, samorządową — p. Kwiatkowski, wychowania fizycznego — p. Gawłow ski, prasową i koło byłych wychowanków szkół powszechnych. Omówiono cały szereg spraw związanych z pracami organizacji, jednocześnie zebrani postanowili niezależnie od kursów urządzonych przez władze szkolne zorganizować z funduszów własnych 4 kursy, programowo-ustrojowe w różnych ośrodkach Zagłębia Dąbrowskiego celem zapoznania koleżanek i kolegów z powiatu z nowym ustrojem i programami szkolnemi.

—oOo—

### WYSTAWA PRAC UCZNIÓW W GIMNAZJUM STASZICA W SOSNOWCU.

W ub. sobotę odbyło się otwarcie wystawy prac uczniów gimnazjum Staszica. Po przemówieniu dyrektora Pawłowskiego, zebrani rodzice w sali popisowej zeszli do sal wystawowych, gdzie inż. Smogorzewski w krótkich słowach dokonał, jako przewodniczący koła rodzicielskiego opieki otwarcia wystawy.

Eksponaty zebrano w 6 salach, przyczem uwzględniono działy: rysunków i robót ręcznych, nauk przyrodniczych, krajoznawstwo, LOPP i P. C. K., świetlica oraz harcerstwo. Obok tego korytarze zdobią piękne dekoracje oraz wykresy meteorologiczne, oszczędnościowe.

Wystawa ma charakter całości zamkniętej, jest to pokaz rocznej pracy.

Na czoło wybijają się rysunki i roboty ręczne z pięknemi rysunkami oraz pomysłowemi pracami uczniów. Wielką atrakcją to 4 kajaki dwuosobowe, narty, sanki obok innych pomysłowych prac, jak parowóz (praca ucznia kl. III) oraz krokosik (praca ucznia kl. Vb). Są to okazy pracy i wielkiego wysiłku twórczego uczniów gimnazjum. Rzuca się w oczy brak prac z działu metalowego.

Dział nauk przyrodniczych posiada niedużo prac, lecz pomysłowych wymagających dużego wysiłku i znajomości przedmiotu. W dziale krajoznawczym pomieszczono eksponaty z dziedziny geografji, turystyki, statystyki, wykresy itp. LOPP i PCK zgromadziły dużo materjału, lecz raczej propagandowego. Do prac uczniowskich zaliczyć można jedynie samoloty — modele lotnicze pięknie wykonane i pomysłowe. Świetlica z grającym aparatem radjowym, pismami i książkami gustownie urządzona. Harcerstwo dało piękny namiot z dodatkowemi urządzeniami, no i ze strażą harcerzyków.

Całość wystawy jest dowodem dużej pracy młodzieży gimnazjum.

Ojciec—jeden ze zwiedzających.

——:O:——

(s) **Zebranie BBWR. koła dzielnicowego „Kuźnica".** Zarząd koła dzielnicowego „Kuźnica" podaje do wiadomości członkom i sympatykom, że w środę o godz. 20 odbędzie się zebranie dzielnicowe, na którem referaty wygłoszą posel Konieczko i inni oraz poruszane będą sprawy organizacyjne koła.

# MORZE to wielkość i bogactwo narodu.

## Demonstracje przed magistratem będzińskim

Onegdaj w Będzinie przed magistratem zebrał się tłum kobiet i mężczyzn, który demonstrował przeciwko zamknięciu kuchni dla bezrobotnych.

Wybrana delegacja udała się do kom. Rzeczkowskiego, który zapewnił delegatów, że pogłoski o zamknięciu kuchni są nieprawdziwe i niebawem, po nadejściu produktów — wydawane będą obiady.

## W sprawie rozbudowy szkoły handlowej w Dąbrowie

W związku z reorganizacją szkolnictwa handlowego, stowarzyszenie kupców, które posiada średnią żeńską szkołę handlową w Dąbrowie, złożyło w tych dniach do ministerjum oświaty plan rozbudowy szkoły.

Plan ten, oprócz szkoły zawodowej żeńskiej, przewiduje 4-klasowe żeńskie gimnazjum handlowe i 2-kl. liceum handlowe.

Memorjał stowarzyszenia popar ła izba przemysłowo - handlowa i magistrat Dąbrowy, wychodząc z założenia, że Dąbrowa, jako centrum Zagłębia, najlepiej nadaje się na rozbudowę szkolnictwa handlowego. Magistrat Dąbrowy, w planie którego leży rozbudowa szkolnictwa zawodowego, nietylko przychylnie odnosi się do projektu stowarzyszenia kupców, ale stara się o nowy lokal dla szkoły handlowej. Jeden z gmachów szkoły górniczej prawdopodobnie zostanie przydzielony szkole handlowej.

## Co będzie z fabryką Hulczyńskiego w Zawierciu

### ROCZNY TERMIN UNIERUCHOMIENIA FABRYKI KOŃCZY SIĘ.

Przed rokiem w fabryce Hulczyńskiego w Zawierciu wybuchł strajk robotników, którzy bronili w ten sposób warsztatu pracy przed zamknięciem.

Unieruchomienie fabryki na rok spowodowane zostało kombinacjami kartelowemi przemysłu metalowego.

Produkcję fabryki Hulczyńskiego przejęła Huta Bankowa w Dąbrowie — **robotników zaś poprostu wyrzucili się na bruk na okres dwunastu miesięcy.**

Po długich targach i pertraktacjach, po 3 tygodniowem strajku robotników, **fabryka zdecydowała się wypłacić starym robotnikom emerytury (1 zł. za przepracowany rok). Z 700 ludzi załogi „emerytury" otrzymało 90 osób.**

Pozatem pozwolono łaskawie robotnikom mieszkać dalej w domach fabrycznych.

To była cała rekompensata za utracony, caloroczny zarobek.

**W dniu 15 czerwca, t. j. w czwartek kończy się termin unieruchomienia fabryki.** Dotychczas nic nie słychać, aby fabryka miała przystąpić do pracy.

**Rozeszły się natomiast pogłoski, że umowa z hutą Bankową w Dąbrowie na dalszą produkcję — przedłużona została na 4 lata, urzą dzenia zaś fabryczne Hulczyńskiego mają być sprzedane.**

Ile w tych pogłoskach jest prawdy — trudno narazie stwierdzić.

**Notujemy je jako przykład bezceremonjalnej gospodarki francuskiego kapitału w Polsce, a specjalnie w naszem Zagłębiu.**

## 11-letni chłopiec popełnił samobójstwo na złość swemu ojcu

Niezwykły wypadek nierozsądnej ambicji zdarzył się onegdaj w Żarnowcu, pow. olkuskiego.

Ojciec 11-to letniego Benejana Lichtmana, pomimo próśb, niechciał go zabrać do brata swego, zamiesz kałego w Szczekocinach, dokąd wy brał się furmanką.

Po odjeździe ojca, Benejan skorzystawszy, że w domu niebyło nikogo, zaczepił jeden koniec sznura na gwoździu w mieszkaniu rodziców, a drugim omotał sobie szyję i w ten sposób pozbawił się życia na złość swemu ojcu.

## Alabaster pełen skaz

### DWA LATA ZA KRADZIEŻ.

Do mieszkania znanego w Sosnowcu jubilera **Berysia Romana** (Targowa 9) włamali się podczas jego nieobecności jacyś złodzieje, których łupem padła **gotówka**, kosztowności i papiery wartościowe wartości **10.000 złotych.**

Policja wpadła na trop sprawców i aresztowała mieszkańca Będzina **35-letniego Abrama Alabastra**, zamieszkałego przy ul. Krakowskiej, międzynarodowego złodzieja, który współdziałał w swych wyprawach z przybyłym niedawno do **Zagłębia właymywaczem ze Lwowa, niejakim Szwarcbergiem. Równocześnie osadzono za kratkami mieszkankę Sosnowca Jentlę Gelbart (Targowa 7), która przechowywała Alabastrowi złodziejskie narzędzia i ze względu na sąsiedztwo z jubilerem, niewątpliwie nadała mu „robotę".**

Przeciwko Alabastrowi i Gelbartowi odbyła się wczoraj rozprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał niebezpiecznego złodzieja **na dwa lata więzienia, kompankę zaś jego na sześć miesięcy.**

### RENARD PRACUJE NA TRZY ZMIANY.

Na kopalni „Renard" w Sosnowcu wznowiona została praca na trzy zmiany we wszystkie dni w tygodniu.

Dotychczas na kopalni pracowano 2 — 3 dni w tygodniu.

—oOo—

### ZMIANY PERSONALNE W KASIE CHORYCH W SOSNOWCU.

Stanowiska zastępcy dyrektora kasy chorych w Sosnowcu objął inż. Waligórski, dotychczasowy dyrektor kasy w Bielsku. B. dyrektor kasy w Sosnowcu, p. Michał Wąsowicz, mianowany został dyrektorem kasy w Bielsku.

Dyrektor kasy chorych w Sosnowcu dr. Gosiewski wyjeżdża w tych dniach na kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy, w czasie urlopu dr. Gosiewskiego zastępować go będzie inż. Waligórski.

——:O:——

(s) **Wycieczka do Ojcowa.** W niedzielę dnia 18 bm. pracownicy kasy chorych organizują dla pracowników kasy, ich rodzin oraz sympatyków wycieczkę do Ojcowa i okolicy. W programie poza zwiedzeniem Ojcowa przygotowane są miłe niespodzianki. Koszt wycieczki w obie strony wyniesie zł. 3 od osoby. Informacyj udziela oraz zgłoszenia przyjmuje kolega Szaf. Roland — Kopczyński ul. 3 maja 22 m. 8. Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 16 bm.

(s) **Wystawa robót ręcznych uczenic gimnazjum im. H. Rzadkiewiczowej będzie otwarta w dn. 15 b. m. od godz. 15 — 17, w dniu 16 b. m. od godz. 10 — 13 i od 15 — 17, oraz dn. 17 b. m. od g. 10 — 13. Wstęp bezpłatny.**

(s) **Zawodowy związek polskich inżynierów i techników województwa** śląskiego urządza w piątek dnia 16 czerwca 1933 r. o godz. 19 w gmachu śląskich technicznych zakładów naukowych, sala 161 w Katowicach, przy ul. Krasińskiego 5. 16 odczyt z dyskusją na temat „Najnowszy projekt ustawy o izbach inżynierskich oraz o uprawnieniach inżynierów". — który wygłosi inż. Karol Machalski. Ze względu na aktualność zagadnienia, oraz ponieważ ukazały się już zapowiedzi zorganizowania takich Izb, ZZPIT. zaprasza wszystkich polskich inżynierów i techników na powyższy odczyt i dyskusję.

(s) **Odczyty o zafałszowaniu artykułów spożywczych.** Inicjatywa koła pań domu w Sosnowcu uświadamiania gospodyń o pożytku mleka i jego zafałszowaniu została podjęta przez spółdzielnię w zakresie zafałszowań artykułów spożywczych wogóle. Dotąd dla swych członków — gospodyń urządziła odczyt przy udziale dr. Melickiego spółdzielnia „Sprawiedliwość" w Milowicach, a następnie o podobnym charakterze wykład wygłosił dr. J. Herman dla członkiń spółdzielni „Społem" w Ząbkowicach. Obydwa odczyty cieszyły się dużą liczbą obecnych, a słuchaczki wykazały wielkie zaciekawienie omawianemi sprawami.

Niewątpliwie inne spółdzielnie zorganizują podobne odczyty.

(s) **Ze spółdzielczości.** Niekiedy organizacje, szkoły lub nawet poszczególne osoby, wykazują zainteresowanie kooperacji, brak im jednak porady, czy informacyj w poczynaniach praktycznych. W związku z tem podaje się do wiadomości, zainteresowanych, że wiadomości z zakresu kooperacji, a dotyczących literatury, danych statystycznych, organizacji spółdzielni dorosłego pokolenia i młodzieży itp. uzyskać można w sekretarjacie rady okręgowej spółdzielni spożywców Zagłębia Dąbrowskiego — Będzin, Kościuszki 102, telefon 66 lub 64.

## KONTROLERZY OBLIGACYJ.

### Uwaga przed oszustami.

Do mieszkania Antoniego Stokowskiego (Daleka 15) w Sosnowcu przyszli onegdaj jacyś dwaj osobnicy podając się za kontrolerów obligacyj pożyczki inwestycyjnej, zażądali od żony p. S. wydania ich do... sprawdzenia.

Nie przeczuwając nic złego p. S. wydała obligację, panowie kontrolerzy pożegnali ją grzecznie i wyszli z mieszkania. Mąż p. S., po powrocie do domu, dowiedziawszy się o wizycie, zameldował o kontrolerach w policji.

——:O:——

## SUBKOLEKTOR SKAZANY PRZEZ SĄD.

Wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał ciekawą sprawę przeciwko 48-letniemu Alterowi Gliksztajnowi, oskarżonemu o sprzedaż losów państwowej loterji klasowej.

T. zw. prywatne subkolektorstwo jest w Zagłębiu bardzo rozpowszechnione i wiele osób nie wie o tem, iż proceder ten podlega karze do 20.000 zł. grzywny i do sześciu miesięcy aresztu, szczególnie zaś ostro karana jest sprzedaż losów na t. zw. dniówki.

Sąd, po wzięciu pod uwagę okoliczności łagodzących skazał Gliksztajna na 300 złotych grzywny z zamianą na 15 dni aresztu.

Jest to pierwszy tego rodzaju wyrok w sosnowieckim sądzie i będzie on niewątpliwie przestrogą dla prywatnych konkurentów kolektur.

——oOo——

## Z BĘDZINA

(b) **Echa poświęcenia pomnika w Będzinie.** Z okazji odsłonięcia pomnika **poległych oficerów i szeregowych 11 p. p. w Będzinie, w synagodze miało** miejsce w sobotę żałobne nabożeństwo

W niedzielę, na odsłonięcie pomnika, zostali wydelegowani, z ramienia Gminy żyd. w Będzinie prezes zarządu p.p. A. Liwer, L. Borzykowski i Sz. Plesner, prezes rady p. J. Gutman.

Delegację prowadził rabin m. Będzina Lewin.

Rabin Lewin, w imieniu społeczeństwa żydowskiego, złożył na ręce p. starosty oświadczenie, w którem między innemi, daje wyraz lojalności swoich współwyznawców względem państwa polskiego oraz zapewnia o ich głębokiem przywiązaniu do Rzplitej Polskiej, której wielkość i potęgę wszelkimi siłami zawsze bronić będą.

(b) **Usiłowanie samobójstwa.** Antonina Konieczkiewiczówna, zam. przy ul. Kołłątaja 36 w Będzinie usiłowała otruć się esencją octową. W stanie grożącym przewieziono ją do szpitala.

——oOo——

## Z CZELADZI.

(c) **Święto morza w Czeladzi.** W nadchodzący poniedziałek o g. 7 wiecz. w lokalu magistratu odbędzie się organizacyjne zebranie obchodu święta morza w Czeladzi.

——oOo——

## Z DĄBROWY.

(d) **Wieczornica w klubie mar. Piłsudskiego w Dąbrowie.** Sekcja chóralna klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Dąbrowie, z okazji zawieszenia prac chóru na okres wakacyjny, urządza w dniu 14 b. m., w lokalu „Kuźnicy“ (ul. 3-go Maja 4) o godz. 20.30 wieczornicę, na którą złożą się okolicznościowe przemówienia i pieśni, w wykonaniu chóru, poczem odbędzie się herbatka i dancing.

Wejście na wieczornicę wraz z herbatką i dancingiem zł. 2.

(d) **Zabawa absolwencka.** Bratnia pomoc uczniów państwowej szkoły górniczej i hutniczej w Dąbrowie organizuje w czwartek r. b. w gmachu szkolnym (III pawilon) pod protektoratem wicekuratora bratniej pomocy inż. J. Kuźniaka, zabawę aksolwencką, na którą zaprasza się koleżanki i kolegów.

Wejście 1 zł. Stroje skromne. Bufet obficie zaopatrzony. Orkiestra wyborowa. Początek o g. 20 (8) wiecz.

——:O:——

## Z ZAWIERCIA.

(z) **Z działalności kółka rolniczego w Lgocie.** W Lgocie odbyło się zebranie miejscowego kółka rolniczego, na którem po załatwieniu spraw organizacyjnych instruktor OTO. i KR. p. Drej wygłosił referat na temat „Walka ze szkodnikami drzew owocowych“.

Następnie zorganizowano przy kółku sekcję ogrodniczo - pszczelniczą, do której przystąpili posiadacze pasiek.

W wolnych wnioskach postanowiono do prac w kółku wciągnąć miejscową młodzież, by przez uświadomienie organizacyjne przygotować ją do objęcia samodzielnych stanowisk na roli.

# Niezwykły pomysł przemytników

## Jak wywożono pieniądze z Niemiec?

Berlińska policja zaczęła się dziwić, że dwaj właściciele magazynu konfekcyjnego, pp. Goldenberg i Monteoro tak często odwiedzają Szwajcarję i Paryż. Nic dziwnego, że pewnego pięknego wieczoru, obaj panowie ulokowali się już wygodnie w paryskim ekspresie zjawiło się kilku policjantów którzy w sposób zdecydowany zażądali, aby obaj towarzyszyli im do komisarjatu.

Kupcy wzbraniali się nadzwyczaj energicznie musieli jednak wreszcie zastosować się do życznia komisarza, gdy im pokazano nakaz aresztowania.

Początkowo rewizja nie wykazała nic podejrzanego. W bagażach obu kupców znaleziono najrozmaitsze artykuły konfekcji męskiej, które miały służyć jako próbki. Gdy jednak urzędnik policji kryminalnej zbadał cokolwiek bliżej księgi i rejestry próbek, zrobił ciekawe odkrycie. Miejsca, gdzie oddzielne próbki materjałów były naklejone na tekturę — wydały mu się podejrzanie grube. Po odklejeniu kilku takich próbek — znalazło się rozwiązanie zagadki. Prawie pod każdą próbką znajdował się banknot zagraniczny pięknie i równiutko złożony.

Zaczęło się więc oddzieranie „próbek“ z „księgi próbek“, a trud opłacił się tym razem urzędnikom policyjnym, bo na stole nagromadziło się w krótkim czasie 280.000 franków szwajcarskich, 100.000 franków francuskich, 50.000 dolarów i 110.000 marek — co wyniosło razem przeszło 1.000.000 złotych. Cała ta suma miała znaleźć się w Paryżu!

Zbyteczne dodawać, że obaj panowie nie mogli kontynuować swej podróży. Policja berlińska nie może sobie darować, że tak późno zdecydowała się na przeprowadzenie rewizji i że obaj kupcy tyle już razy odbyli bezkarnie podróż ze swojemi „księgami próbek!“

# Epidemja rozwodów w Chinach.

## Dziewięć powodów do rozwodu.

Dzienniki chińskie narzekają nieustannie na manję rozwodów, jaka rozpanoszyła się ostatnio w Chinach.

Do niedawna kobieta chińska nie miała się prawa rozwieść z mężem, mąż zaś mógł się rozwieść z żoną, o ile zaszedł jeden z dziewięciu przewidzianych prawem wypadków.

Wypadki te były następujące:

1) O ile kontrakt ślubny oparty był na fałszywem oświadczeniu.

2) O ile żona była bezpłodna.
3) O ile była zmysłowa.

4) O ile nie kochała rodziców swoich lub jego

5) O ile była zazdrosna.
6) Gadatliwa.
7) Nieuleczalnie chora.

8) Opuściła ognisko domowe.
9) Źle mówiła o swym mężu.

Z tych dziewięciu powodów nowy kodeks chiński uwzględnił jedynie dwa: nieuleczalną chorobę oraz niemoralność. Poza tem, nowy kodeks zrównał w prawach rozwodowych żonę i męża.

W okresie od roku 1929 do 1930, to jest w czasie gdy wprowadzono nowy kodeks, rozwody następowały z przyczyn najrozmaitszych, ale było ich znacznie więcej, niż dawniej i wzrastają, co gorsza, z roku na rok.



# Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 105

— Co pani mówisz o niskiej pozycji? — zawołał. — Czyż miłość, kiedy jest głęboką i szczerą dopuszcza różnice kastowe, nierówności towarzyskie? Czy zresztą córka Vendamów, biednych wieśniaków, lecz królowa wdziękami i inteligencją, nie jest równą wszystkim damom światowym, choćby niewiedzieć jak dumnym ze swego urodzenia? Spójrz pani na siebie, panno Gabrjelo! Czy korona heraldyczna nie zdaje się być przeznaczoną twemu młodemu czołu... Żadna partja nie jest zbyt wysoką dla ciebie, panno Gabrjelo! Kocham panią i proszę o jej wzajemność.

— A ja, panie baronie — odrzekła Gabrjela ze stałością — proszę pana, abyś nie przedłużał mojej męczarni! Nie powinnam i nie chcę słuchać dłużej podobnej mowy... To mi ubliża, rani, sprawia mi cierpienia... Oszczędź więc mnie pan! Jesteś tu panem, wiem o tem, lecz ja jestem swobodna, mogę opuścić ten dom, i opuszczę go, jeśli do tego będę zmuszoną.

— Opuścić ten dom! — powtórzył Filip z wybornie odegranem przerażeniem.

— Wahać się nie będę.

— Porzuciłabyś pani moją matkę, dla której jesteś tak drogą?

— Z żalem, ale uczynię to.

— I to dlatego, że powiedziałem, że panią kocham?

— Tak, panie baronie.

— Więc pani mną pogardzasz, nienawidzisz?

— Ani jedno, ani drugie, mam dla pana szacunek i wdzięczność, boś pan był dla mnie dobry; mam dla pańskiej matki czułe przywiązanie, ale chcę być szanowaną, a nie byłabym nią, gdybym pana słuchała... Błagam więc pana, uczyń to dla mnie, dla moich biednych rodziców, których jestem jedyną podporą, nie mów mi o tem więcej... Nie zmuszaj mnie pan do odejścia.

— Błagam pana z złożonemi rękami, błagam na kolanach...

I młoda dziewczyna, wyciągając ręce, uklękła prawie przed Filipem, który pośpieszył ją podnieść, mówiąc z bolesnym wyrazem:

— Ach! nie kochasz mnie! nie kochasz!

— Nie powinnam pana kochać...

— Gdybyś wiedziała, panno Gabrjelo, ile mi sprawiasz cierpienia, miałabyś litość nademną...

— Po raz ostatni, panie, ani słowa więcej, bo pójdę, powiem wszystko pani baonowej i odejdę.

Widząc silne i stanowcze postanowienie Gabrjeli, głos jej bowiem stał się ssuchym i ucinanym, Filip zrozumiał, że niebezpiecznie byłoby na teraz przedłużać tę nikczemną komedję. Jedno nierozsądne słowo wyprowadzićby mogło młodą dziewczynę z cierpliwości i nie zdołałoby powstrzymać jej od opuszczenia domu.

Postanowił więc zmienić taktykę i rzekł:

— Zanadto kocham panią, aby nie być posłusznym.. — wyjąknął z wyrazem bezgranicznego smutku... — Niech czas za mnie działa... Będę czekał, nie będę pani wspominał o mojej miłości, przyrzekam pani... Przysięgam...

Twarz Gabrjeli rozjaśniła się.

— Dziękuję panu, panie Filipie Czynisz mnie pan bardzo szczęśliwą... Przymus, jakiego doświadczałam przy panu, zniknie, a miejsce jego zastąpi przyjaźń — zaufanie... Dziękuję raz jeszcze... dziękuję z całej duszy!...

— W tej chwili pani de Garennes weszła do salonu...

Gabrjela wzięła się na nowo do roboty.

Filip podszedł naprzeciwko matki, która ścisnąwszy go za rękę, zaprowadziła go do swego pokoju...

— Mam ci coś nowego do powiedzenia, moja matko — rzekł Filip — skoro tylko drzwi się za nim zamknęły.

— Wiem — odpowiedziała baronowa.

— Jakim sposobem?

— Słyszałam wszystko.

— I cóż myślisz, matko, o sposobie, w jakim przyjęła mnie ta głupia dziewczyna?

— Sądzę, że chwila była źle obraną.

— Ależ nie mogę czekać bez końca...

— Widzisz jednak, że należało być cierpliwym.

— Czemuż mam przypisać to niepowodzenie? Czyżby Gabrjela kogoś kochała?

— Nie zdaje mi się.

— A więc jakaż inna może być tego przyczyna?

— Ta mała ma zasady nieugięte — rzekła baronowa — sądząc, że jest córką Vendamów, nie chce oddać swego serca, jak tylko człowiekowi ze swojej ssfery.

— Trudno będzie zwalczyć jej upór.

d. c. n.

(z) Z życia rezerwistów. W niedzielę o godzinie 10-ej rano w lokalu przy ul. Robotniczej 6 odbędzie się odprawa zarządów kół gminnych i miejscowych związku rezerwistów.

Dziś o godz. 6 wieczorem na placu budowy „Domu rezerwisty" przy ulicy Sienkiewicza odbędzie się zbiórka członków koła Zawiercie.

(z) „Korówka wełnista" w Niegowonicach. W tych dniach w Niegowonicach instr. OTO. i KR. p. W. Wereszczaka dokonał lustracji sadów, w czasie której na drzewach owocowych znalazł „korówkę wełnistą", inaczej zwaną krwawą mszycą. Jest to największy szkodnik drzew owocowych. W związku z tem wydane zostały specjalne zarządzenia, zmierzające do zniszczenia wspomnianego szkodnika. Między innemi jednemu z gospodarzy, a mianowicie Szydłowi polecono ściąć 3 jabłonie najbardziej opanowane przez korówkę wełnistą.

Posiadacze sadów w razie ujawnienia w swych sadach tego najgroźniejszego szkodnika, zwłaszcza dla jabłoni, powinni natychmiast zawiadomić o tem OTO. i KR. w Zawierciu.

„Korówkę wełnistą" poznać można łatwo na młodych pędach, na pniach drzew i grubszych konarów w miejscach skaleczonych, gdyż występuje całemi kolonjami w postaci białego nalotu, który po rozgnieceniu tworzy czerwoną masę.

(ol) Kursy programowo - ustrojowe Pod kierownictwem inspektora szkolnego Niżyńskiego, przeprowadzone zostaną w szkole powszechnej Nr. 1 w Olkuszu w czasie od 19. VI. do 1. VII. r. b. i od 3. VII. do 15. VII. r. b. kursy programowo - ustrojowe dla nauczycielstwa szkół powszechnych z powiatu olkuskiego i miechowskiego.

Gospodarzem kursów mianowano p. Fr. Wygasia, nauczyciela szkoły powszechnej Nr. w Olkuszu.

### Z OLKUSZA.

**ŚMIERĆ 5-LETNIEGO CHŁOPCA W OCZACH SWYCH RÓWIEŚNIKÓW.**

W czasie zbierania kwiatków na łące pod wsią Otola, gm. Żarnowiec, wpadł onegdaj do dołu napełnionego wodą po torfie 5-cio letni Henryk Grabowski ze wsi Otola i utonął w oczach 4-ch swoich rówieśników.

(ol) Zamiana notarjuszów. W tych dniach nastąpiła zamiana urzędowania notarjuszów, mianowicie p. W. Wieleckiego z Olkusza z notarjuszem będzińskim, p. Swolkieniem, który urzęduje już w Olkuszu.

——:0:——

**BOŻE CIAŁO W CZĘSTOCHOWIE.**

Dnia 15 czerwca 1933 r. urządza Polski Touring Klub z D. O. K. P. w Katowicach wycieczkę do Częstochowy na uroczystość święta Bożego Ciała.

Odjazd z Katowic nastąpi we czwartek dnia 15 bm. o godz. 6.45, pociąg wycieczkowy zatrzyma się w Wielkich Hajdukach o godz. 6.52, w Królewskiej Hucie o g. 6.58, w Tarnowskich Górach o g. 7.23, Herbach Starych o g. 8.34 — dla wygody wsiadających podróżnych. Przyjazd do Częstochowy o g. 9.11, zaś skąd wyjazd nastąpi o g. 18.20.

Cena biletu III kl. z Katowic do Częstochowy i zpowrotem wynosi zł. 4.30, a nie jak mylnie wydrukowano zł. 3.95, oraz za kartę uczestnictwa dolicza się zł 1.

Bilety do nabycia są w biurach Wagons Lits — Cook w Katowicach przy ul. Dyre[illegible] 12 i w [illegible]ie ul. Dworcowa l. 9 (tel. 872) — przyczem ze względów porządkowych wskazanem jest wcześniejsze zgłaszanie się podróżnych po bilety, a nie odkładanie tej czynności do ostatniej chwili.

# Listy, które zabiły.

## Skandal anonimów przed sądem.

Zabić można, nietylko, zapomocą rewolweru. Istnieje środek bardziej wyrafinowany, niż trucizna i kula, prowadzący do śmierci przeciwnika.

List anonimowy! Stek oszczerstw i zarzutów, przed któremi niema obrony.

Przykładem życiowym, dowodzącym prawdy tych zdań jest proces, który toczy się właśnie przed sądem portowego miasta Francji— Tulonu.

W tem to mieście słońca i morza zdolny i powszechnie lubiany adwokat Jerzy Septier zaczął otrzymywać oszczercze listy anonimowe. Po roku męki, nie mogąc sobie z tem dać rady i nie mogąc wykryć autora tych kalumnij, odebrał sobie życie.

Obecnie, wdowa po zmarłym adwokacie wytoczyła sprawę autorowi listów, którego wynalezieniem zajęła się po śmierci nieszczęśliwego, policja.

**„PAŃSKA ŻONA JEST..."**

Zaczęło się od tego, że adwokat Septier, wracając pewnego dnia do domu, znalazł w skrzynce list, w którym mu donoszono, że żona jego piękna i młoda kobieta, którą kochał nad życie jest kokainistką, morfinistką i w dodatku zażywa też opium. Na tem się nie skończyło. Adwokat zaczął codziennie otrzymywać listy, zawierające straszliwe oskarżenia przeciw jego żonie.

Jednocześnie wszystkie niemal zaprzyjaźnione z Septierami domy w Tulonie, otrzymywały listy, w których donoszono, że pani Septier uwodzi szereg mężczyzn, mężów swych przyjaciółek. Następował jeden skandal za drugim. Septierowie musieli zerwać z wieloma przyjaciółmi.

Tymczasem, pani Septier, córka wysokiego oficera marynarki francuskiej, była najwierniejszą żoną adwokata i żaden z tych zarzutów nie był prawdziwy.

**PAŃSTWO SEPTIER SZPIEGAMI?**

Na tem nie koniec.

Pewnego dnia, admirał portu wojennego w Tulonie otrzymał list, denuncjujący adwokata Septier i jego żonę jako szpiegów na rzecz wrogiego państwa, wydających tajemnice francuskiej marynarki wojennej.

W mieszkaniu Boga ducha winnych małżonków przeprowadzono „dla porządku" szereg przykrych rewizyj i poszukiwań. Nie znaleziono nic, ale ta cała sprawa podważyła opinję adwokata, klientela jego zaczęła się zmniejszać, po mieście kursowały przykre plotki.

Adwokat Septier ulegając szalonemu zdenerwowaniu, popełnił samobójstwo.

**STARA PANNA.**

I oto, dopiero po śmierci, sensacja. Policja natrafiła na ślad moralnego sprawcy śmierci adwokata i ku zdumieniu całego miasta odkryła że nie był to żaden typ z pod ciemnej gwiazdy, ale że listy pisała kobieta, córka poważnej i znanej w Tulonie rodziny lekarzy okrętowych, panna nie pierwszej już młodości m-lle Germaine Pouillot.

Panna Pouillot, osoba blisko czterdziestoletnia, ogromnie brzydka aresztowana, nie chce się przyznać do tego czynu, ale ekspertyza charakteru pisma (listy pisane były ręką) dokonana przez wybitnych fachowców, oraz pewne okoliczności zdają się nie pozostawiać żadnych wątpliwości.

**PROCES.**

Proces, który się rozpoczął w Tulonie w dniu wczorajszym jest wielką sensacją. Sala sądowa, mimo tropikalnego upału, wypchana była do ostatniego miejsca rozciekawioną aż do granic namiętności publicznością tulońską, która tak znakomicie zna tę sprawę.

Wiele komentarzy obudził kontrast dwu kobiet: oskarżycielki i oskarżonej. Wdowa po adwokacie, wyjątkowej urody kobieta, zjawiła się w żałobie, złamana i zrozpaczona. Panna Pouillot, szpetna i roześmiana przyszła w jaskrawej sukni i wielkim słomianym kapeluszu

Rozprawa obfituje w wiele drastycznych momentów. W jednym z odczytywanych na sprawie listów autorka opisuje, jak to pani Septier na bankiecie oficerów marynarki rozebrała się do naga i pozwoliła oblewać szampanem. W innym liście ostrzegano pana Septier, złożonego już wówczas ciężką niemocą, że żona dosypuje mu trucizny do potraw. W jeszcze innym, że żona jego jest kochanką kilku naraz mieszkańców Tulonu i jednego barona, mieszkającego w Marsylji.

Najciekawszy jest fakt, że panna Pouillot, na którą wskazują wszystkie poszlaki, była najserdeczniejszą przyjaciółką nieszczęśliwej pani Septier.

Wynik procesu oczekiwany jest z ciekawością.

## SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

# Doniosłe uchwały międzynarodowe kongresu olimpijskiego

Międzynarodowy kongres olimpijski w Wiedniu po długich obradach zalecił międzynarodowym władzom następujące zarządzenia:

1) Cała korespondencja oraz wszystkie rokowania w sprawie startu i podróży sportowców do obcych krajów, przeprowadzane być mają przez krajowe związki bezpośrednio ze związkami tego kraju, do którego sportowcy wyjeżdżają.

2) Zwrot faktycznych wydatków sportowców nie ma być wręczany im, lecz dotyczącym związkom krajowym.

3) Spłata faktycznych wydatków uiszczona ma być wedle możności nie w gotówce, lecz w naturze, w formie biletów kolejowych, kart hotelowych i t. d.

4) Czas trwania zawodów zagranicznych nie może przekraczać 21 dni. Wyjątek stanowią jedynie igrzyska olimpijskie, oficjalne zawody o mistrzostwo oraz meetingi międzynarodowe.

5) Wszystkie narodowe komitety olimpijskie mają zwrócić uwagę swym sportowcom na doniosłe znaczenie przysięgi olimpijskiej, przestrzegając ich przed składaniem fałszywych deklaracyj.

6) Należy wszystkiemi możliwemi środkami propagować wychowanie fizyczne w szkołach ludowych, średnich i uniwersytetach wszystkich krajów, w których wychowanie to było dotąd zaniedbane aby w ten sposób stworzyć nowe kadry kandydatów olimpijskich.

7) Amatorom zabrania się startować z zawodowcami, chyba, że mają na to specjalne zezwolenie ze strony związku krajowego, któremu podlegają. Zezwolenie to może być udzielane jedynie na zawody, których dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne lub patrjotyczne.

Na dzisiejszem posiedzeniu zastanowiono się nad ewentualną zmianą hymnu olimpijskiego. W tym celu wyznaczony zostanie w czasie następnej olimpjady w Berlinie nowy konkurs. Miejscem obrad następnego kongresu olimpijskiego w r. 1934 będą Ateny, gdzie w pobliżu tamtejszego stadjonu nastąpi uroczyste położenie kamienia węgielnego pod świątynię olimpijską z okazji 40-lecia istnienia międzynarodowego komitetu olimpijskiego. W świątyni tej umieszczone będą nazwiska wszystkich zwycięzców olimpijskich od czasu ustanowienia igrzysk olimpijskich, aż do chwili dzisiejszej oraz na przyszłość. Miejscem obrad międzynarodowego komitetu olimpijskiego w r. 1935 będzie Warszawa albo Oslo.

——oO——

**Z SEKCJI MOTOCYKLOWEJ „UNJI".**

Zarząd sekcji motocyklowej S. T. S. „Unja" zawiadamia swych członków że dn. 16 bm. o godz. 6 popołudniu na stadjonie własnym odbędzie się zebranie członków sekcji, na którem omawiana będzie sprawa wzięcia udziału członków w zjeździe plakietowym do Katowic z okazji międzynarodowego wyścigu motocyklowego o wielką nagrodę Polski.

**ŚWIĘTO SPORTOWE w OLKUSZU.**

Wskutek niepogody w ub. sobotę dalszy program święta sportowego w Olkuszu, odbył się w dn. 12 bm. w parku pod Czarną Górą. Dziatwa wszystkich szkół olkuskich popisywała się ćwiczeniami różnego rodzaju, grą i t.p. pod kierown. naucz. wychowania fizycznego: pp. Dobrzańskiej z gimnazjum żeńskiego, Biecikowskiej ze szkoły powsz. żeńskiej, Noconiowej ze szkoły powsz. męskiej, Rudolfa i Kota z gimnazjum męskiego. Do zawodów przygrywała orkiestra S.M.P. z Olkusza.

Specjalnie zbudowaną trybunę zajęli przedstawiciele miasta, kierownicy szkół, komendant p. w. i w. f. kpt. Zwarycz i goście.

**O. T. S. OLKUSZ — STRZELEC SŁAWKÓW 5 : 2.**

Niedzielne zawody w parku pod Czarną Górą w Olkuszu zakończyły się wynikiem: 5:2 na korzyść OTS. Olkusz. — Sędziował b. dobrze p. E. Gajzner.

**RAKIETY POLSKIE ZWYCIĘŻAJĄ W MECZU Z AUSTRJĄ.**

W Krakowie odbywa się mecz tenisowy Polska — Austrja, który po dwudniowych rozgrywkach przyniósł zwycięstwo Polsce w stosunku 5:0.

W drugim dniu meczu, para Jędrzejowska, Tłoczyński pokonała parę Metaxa i Wolffa 6:1, 6:3.

Para — Tłoczyński i J. Stolarow po długiej i nużącej walce pokonała parę Metax i Kinzel 11:9, 6:4, 4:6, 3:6, 6:2.

**POLSKA WYELIMINOWANA Z TURNIEJU SZPADOWEGO W BUDEPESZCIE.**

W ub. poniedziałek rozpoczęły się w Budapeszcie zawody o mistrzostwo zespołowe Europy w szpadzie, w których udział bierze 10 zespołów.

Zespół polski po przegranych spotkaniach z Czechosłowacją 22:10 pkt., ze szwedami 6:26 pkt., i Rumunją 19:18 pkt., Polska została wyeliminowana z dalszych rozgrywek.

# Ogłoszenie

**W Rejestrze Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu dokonano następujących wpisów.**

**Dnia 7 kwietnia 1933 r.**

B.673. „Józef Koss i S-ka", spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Sosnowcu, przy ul. Warszawskiej nr. 14. Celem spółki jest prowadzenie handlu wyrobami mięsnemi i składu wędlin. Działalność spółka rozpoczęła dnia 1 stycznia 1933 roku. Kapitał zakładowy wynosi zł. 10.000 podziejonych na 100 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki aportami. Zarząd interesami spółki należy do obu spólników to jest do Józefa Kossa i Jana Płucińskiego. Każdy z zarządców ma prawo samodzielnie reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, osobami, instytucjami i sądami, przyczem do Józefa Kossa należy prowadzenie warsztatu i techniczna strona przedsiębiorstwa, zaś do Jana Płucińskiego należy zakup tczody i towarów. Przyjmowanie personelu pracowniczego do przedsiębiorstwa należy do obu zarządców. Weksle, czeki, indosy i przekazy do wysokości pięciuset złotych, oraz pełnomocnictwa podpisywane będą pod stemplem firmy przez samego Józefa Kossa zobowiązania, zaś ponad pięćset złotych tudzież wszelkiego rodzaju umowy i prokury — winny być podpisywane pod stemplem firmy przez obu zarządców łącznie. Wszelkie inne czynności, nie zawierające zobowiązań pieniężnych — może uskuteczniać pod stemplem firmy każdy z zarządców samodzielnie. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. T. Kalczyńskim w Sosnowcu dnia 28 marca 1933 r. za N. Rep. 394. Czas trwania nieograniczony.

**Dnia 12 kwietnia 1933 r.**

B. 674. „Zakup złomu żelaznego i metali dla hut żelaznych Berger i S-ka, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" w Będzinie, przy ul. Zawale nr. 28. Działalność spółka rozpoczęła dnia 1 stycznia 1933 roku. Kapitał zakładowy wynosi zł. 3.500 — podzielonych na 100 udziałów po 35 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd interesami spółki należy do obu spólników to jest do Estery Berger i Izaaka Hajdaka. Wszelką korespondencję w imieniu spółki, odbiór z poczty przesyłek kolejowych i pocztowych, a także udzielanie pełnomocnictw sądowych, uskuteczniać może każdy ze spólników oddzielnie podpisując się pod stemplem firmy. Weksle, czeki, umowy, akty hipoteczne i notarjalne, oraz inne zobowiązania winny być podpisywane przez obydwuch spólników łącznie i pod pieczątką firmy. Podejmować i kwitować należność z banków, urzędów, oraz od osób prywatnych mają prawo obaj spólnicy łącznie, względnie sam Izaak Hajdak pod pieczątką firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. W. Swolkieniem w Będzinie dnia 29 grudnia 1932 r. za N. Rep. 1144. Czas trwania spółki został określony na jeden rok z automatycznem przedłużeniem z roku na rok.

**Dnia 20 kwietnia 1933 r.**

B. 675. „Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe I. Chrzanowski i G. Bęski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Siedzibą spółki jest m. Dąbrowa Górnicza, ul. Sienkiewicza nr. 11. Spółka ma na celu prowadzenie handlu węglem, surowcami, artykułami technicznemi, ziemiopłodami, przetworami i innemi artykułami na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności w Dąbrowie Górniczej. Działalność spółka rozpoczęła 8 lutego 1933 r. Kapitał zakładowy wynosi zł. 3.500, podzielonych na 35 udziałów po 100 zł. każdy, wniesiony do kasy spółki gotówką. Zarząd interesami spółki należy do każdego ze spólników to jest do Ignacego Chrzanowskiego i Gustawa Bęskiego. Wszelkie w imieniu spółki zobowiązania, umowy, akty notarjalne i hipoteczne, pełnomocnictwa, weksle, żyra i czeki oraz korespondencja handlowa, pokwitowania z odbioru pieniędzy, korespondencji poleconej, przesyłek pieniężnych i wartościowych, oraz towarów i wogóle wszelkie dokumenty mogą być podpisywane przez każdego spólnika oddzielnie. Podpisy na dokumentach winny być czynione pod stemplem firmy. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Akt spółki zeznany został przed not. K. Cichońskim w Dąbrowie Górniczej dnia 8 lutego 1933 r. za N. Rep. 145. Spółka zawarta na jeden rok z automatycznem przedłużeniem z roku na rok.

**ZMIANY W DZIALE B.**

**Dnia 7 marca 1933 r.**

B. 270. „Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn". Spółka Akcyjna na kopalni „Saturn" w Czeladzi. Na członka zarządu został wybrany Karol Wilhelm Scheibler.

**Dnia 7 marca 1933 r.**

B. 256. „Pierwsza fabryka octu naturalnego w Sosnowcu „Ideal" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Dokonano wpisu: Zarząd interesami spółki należy wyłącznie do Nuty Tenenbauma, który ma prawo podpisywać pod stemplem firmy wszelkie w imieniu spółki zobowiązania i dokumenty. Zmiany w spółce nastąpiły na mocy aktów zeznanych: dnia 2.11.1927 r. za N. Rep. 1338 przed not. Jasińskim w Sosnowcu i dnia 23.II.1933 r. za N. Rep. 248 przed not. Kalczyńskim w Sosnowcu. Wykreślono Arona Majlicha Spiro, Szlamę Szwajcera i Lajzera Zandsztajna.

**Dnia 11 marca 1933 r.**

B. 420. „Bronzmetal" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Myszkowie. Wykreślono firmę z rejestru handlowego z powodu rozwiązania spółki.

B. 467. „Butapol" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu. Likwidatorem spółki jest Noech Laks, zam. w Kielcach, ul. Silnicka nr. 5. Uchwałą właścicieli firmy „Butapol" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Sosnowcu z dnia 20 grudnia 1932 r. postanowiono spółkę rozwiązać i przystąpić do likwidacji przedsiębiorstwa.

**Dnia 13 marca 1933 r.**

B. 48. „Polski Lloyd Spółka Akcyjna w Warszawie, oddział w Sosnowcu. Wykreślono firmę z rejestru handlowego z powodu zlikwidowania oddziału.

**Dnia 23 marca 1933 r.**

B. 497. „Francuska Spółka Akcyjna Towarzystwo Bezimienne Kopalń Węgla „Czeladź" w Czeladzi. Wykreślono pełnomocnictwa braci Józefa i Edwarda Pstrągowskich.

**Dnia 31 marca 1933 r.**

B. 285. „Mechaniczna fabryka szpulek papierowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zawierciu. Wykreślono członka zarządu Ignacego Maciejowskiego.

B. 184. „Zakł. Ceramiczne „Józefów, spółka z ogran. odpowiedzialnością w Czeladzi. Do zarządu spółki zostali wybrani do d. 31 grudnia 1933 r. Henryk Norymberski i Josek Goldfein z prawem korzystania w stosunku do spółki z różnych praw i obowiązków.

# Obwieszczenie

1) Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej I-go rewiru zamieszkały w Dąbrowie Górniczej przy ul. Narutowicza 21, na mocy art. 602, 603 i 604 K. P. C. ogłasza że w dniu 22 czerwca 1933 r. o godz. 10 rano (nie później niż w dwie godziny) w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Ks. Bisk. Bandurskiego, na cegielni odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z lokomobili parowej wraz z przyrządem wyciągowym i przyrządem do wyrobu cegły, oszacowanych na łączną sumę Zł. 1.600.— na zaspokojenie wierzytelności Stefana Otto.

2) o godzinie 13-tej (nie później niż w dwie godziny) w Dąbrowie Górniczej, przy ul. Kolejowej Nr 8 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości składających się z urządzenia biurowego, maszyn do pisania 50 tysięcy klg. żelaza i różnych maszyn, jak tokarki i inn., oszacowanych na łączną sumę Zł. 31.515.— na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców po małż. Kaczmarzyk.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu
STEFAN ALCHIMOWICZ.

Dąbrowa Górnicza, dnia 12. VI. 1933 r.

# Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580), że dnia 16 czerwca b. r. o godzinie 11-tej jako w I terminie na kopalni Victorja Sp. z o. o. w Gołonogu celem uregulowania zaległych należności Skarbu Państwa i Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia od Kopalni Victorja Sp. z ogr. odp. odbedzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1) Biurko dębowe 1 — 300 zł., 2) Krzesła gięte jasne 10 — 80 zł., 3) Koń kasztan, lat 6 — 1 — 100 zł., 4) Wózek na gumach 1 — 100 zł., 5) Szafa amerykańska duża dębowa 1 — 200 zł., 6) Powóz na gumach szary 1 — 200 zł., 7) Szafa amerykańska mała 1 — 100 zł., 8) Foteliki dębowe 2 — 30 zł., 9) Stoły dębowe jasne 2 — 40 zł. 10) Wóz ciężarowy w dobrym stanie 1 — 100 zł., 11) Szafy zwyczajne w dobrym stanie 4 — 100 zł., 12) Maszyny do pisania „Continantal" 2 — 100 zł., 13) Drzewa opałowego kopalnianego 80 m. 8 — 1600 zł., 14) Węgla grubego 40 tonn — 600 zł., 15) Węgla kostki I 90 tonn 900 zł., 16) Węgla kostki II 30 tonn — 400 zł., 17) Węgla orzech I. 30 tonn — 400 zł., 18) Węgla orzech. II 15 tonn — 200 zł., 19) Węgla grysiku 20 tonn 100 zł., 20) Węgla pospółki 20 tonn 100 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać w dniu licytacji t. j. 16 czerwca b. r. od godz. 10-ej do g. 11-tej na terenie Kopalni Victorja w Gołonogu.

W razie niedojścia do skutku licytacji w I-szym terminie 16 czerwca b. r. licytacja w drugim terminie odbędzie się 19 czerwca b. r. o godz. 11-tej, w którym to czasie nabyć będzie można wymienione ruchomości niżej ceny oszacowania.

Kierownik Urzędu Skarbowego:
(W. TARNOWSKI).



**Nauka i wychowanie.**

**SZKOŁA** handlowa męska, średnia, zawodowa, przyjmuje zapisy do klasy I ze świadectwem 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klasy gimnazjum, Sosnowiec, Targowa 12.

**POSADY i PRACE**

**POTRZEBNA** kelnerka zdolna znająca się na kuchni do kawiarni, przy ul. Piłsudskiego 28 zaraz.

**FRYZJERSKI** uczeń potrzebny na ukończenie praktyki Sosnowiec, Nowopogońska 6. Musiał.

**POTRZEBNY** pomocnik fryzjerski zaraz Będzin, ul. Okrzei 10. Władysław Tatara.

**POTRZEBNA** dziewczyna znająca się na kuchni. Sosnowiec, prez. Mościckiego, Cukiernia.

**KUPNO I SPRZEDAŻ**

**Tesp**

Pastylki nawozowe dla kwiatów i roślin pokojowych poleca Skład Apteczny M. Jagiełłowicz, Sosnowiec, 3 Maja Nr. 7.

**Z POWODU** wyjazdu sprzedam restaurację w dobrym punkcie. Wiadomość administracja Sosnowiec.

**MOTOCYKL** „Gname Rhane" 500 cm., do sprzedania tanio. Sosnowiec, ulica Czysta 7. W. Niepoń.

**TARTAK**

w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie.

**Zgubione dokumenty**
**po 4 grosze za 1 wyraz.**

**ZGUBIONO** książeczkę obliczeniową z kupcami. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Sosnowiec, Sienkiewicza 13. Łęczycki handel paszy.

**MIARKA KAZIMIERZ** zgubił książkę kasy chorych, wydaną w Olkuszu.

**FALFUS CZESŁAW** zgubił dowód osobisty, wydany przez gminę Wojkowice Kościelne.

**WIESŁAW ZIELIŃSKI** unieważnia legitymację szkolną, wydaną przez gimn. Staszica w Sosnowcu.

**GOŁDA MORGENSZTERN** zgubiła książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

**JANISZEWSKA JÓZEFA** unieważnia zgubione świadectwo szkolne z 6 oddz. szkoły powszechnej Nr. 2 w Strzemieszycach.

**NADZIEJKO BOLESŁAW** zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec i książkę kasy chorych w Sosnowcu.

**POLEWCZAK FRANCISZEK** zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Zawiercie.

**WÓJCIK BOLESŁAW** zgubił kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

**MARJA DUDKÓWNA** unieważnia zgubione świadectwo z kl. 6 do 7 gimn. H. Rzadkiewiczowej.

**Różne**

**LECZNICA** chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94 Redaktor odp.: Józef Oskólski